

## Czesi – instrukcja obsługi (fragment książki „Spokojnie, to tylko Czechi”)

*Tim Nollen*

**Pragmatyzm, seks, poczucie humoru - jak do tych spraw podchodzą Czechi - dowiesz się z książki „Spokojnie, to tylko Czechi”.**

Nie zniechęcaj się, jeśli pierwsze kontakty z Czechami nie będą udane. Zlekceważ nieuprzejmego kelnera i spróbuj poznać prawdziwy czeski styl życia, pełny ciepła, optymizmu i radości.

### **Pragmatyzm**

Czechi są niezwykle praktycznymi ludźmi i, jeśli nie liczyć niektórych dziwactw czy osobliwości, działają w sposób logiczny i efektywny. Być może jest to związane z niezwykle technicznym charakterem języka czeskiego, narzucającym uporządkowany, klarowny sposób myślenia. Wszystko w ich życiu ma swoje miejsce. Rytm określają następujące po sobie fazy pracy, odpoczynku i snu, których porządek rzadko bywa zakłócany. Czechi nie komplikują zbytnio spraw i twardo stąpają po ziemi, co czasem owocuje brakiem inicjatywy. Jeden z moich czeskich przyjaciół mógłby zapewne zarobić znacznie więcej pieniędzy, gdyby założył własną firmę. Nie zauważyłem jednak, by kiedykolwiek w ogóle rozważał taką możliwość - jest zadowolony ze swojej pensji i wolnych weekendów, które spędza, zajmując się ogrodem i jeżdżąc na rowerze.



### **Seks**

Każdy, kto czytał książki Kundery, Skvoreckiego czy Hrabala, mógł odnieść wrażenie, że Czechi dość chętnie dają upust popędowi płciowemu. Pisarze ci niezwykle barwnie i bez skrupowania opisują mniej lub bardziej potajemne schadzki i romanse. Zdają się traktować relacje intymne, jako ważną sferę osobistej wolności i niezależności w świecie dyktatury. Dziś podejście Czechów do kwestii seksu wciąż jest swobodne - dość często usłyszeć można plotki o niewiernym mężu czy żonie.

Homoseksualizm ciągle stanowi temat tabu, a większość Czechów unika rozmowy o nim. Geje i lesbijki raczej się nie ujawniają, rzadko jednak dochodzi do otwartych ataków czy aktów dyskryminacji.

Pewnym wyjątkiem może być Praga, gdzie funkcjonują kluby i bary dla homoseksualistów, a kwestia innej orientacji seksualnej spotyka się z coraz większą akceptacją społeczną. Czechi nade wszystko cenią sobie niezależność i prywatność – to, jak dana osoba się ubiera, jaki styl życia prowadzi i z kim się spotyka, uznają raczej za kwestię osobistych preferencji niż temat do publicznej dyskusji.

## **Poczucie humoru**

Przegląd typowych czeskich cech nie byłby kompletny, gdybyśmy nie uwzględnili w nim sarkastycznego poczucia humoru, nieodzownego elementu tożsamości każdego małego narodu. Czesi posiadają subtelne, lecz dość cięte poczucie humoru, którym okraszają niemal wszystko, co ich w życiu spotyka. Dobrą ilustracją może być jeden z dowcipów z czasów komunistycznych - nawoływania do pracy, do budowania nowego, socjalistycznego społeczeństwa Czesi kwitowali krótko: „My udajemy, że pracujemy, oni udają, że nam płacą”. Zdarzyło mi się też widzieć pomnik z czasów realnego socjalizmu, ozdobiony sierpem i młotem oraz napisem: „Ku czci ofiar wojen i prześladowań, 1914-1918 i 1939-1945, pod którym ktoś dopisał: „oraz 1948-1989”. Ostrze czeskiego humoru nie jest oczywiście wymierzone tylko na Wschód - po istnym najeździe Amerykanów na Pragę wielu z nich spotyka się z reakcją typu: „No nie, to znowu wy”. Dobrym podsumowaniem tego podejścia może być dowcip rysunkowy z jednej z czeskich gazet, odnoszący się do spotkania amerykańskich i rosyjskich astronautów na orbicie w 1995 roku. Przedstawia on kobietę, wypytującą swego męża: „Amerykanie i Rosjanie razem w kosmosie? Nareszcie! Tylko czy wszyscy?”.

Przybysze z krajów ościennych, jak choćby Polacy czy Węgrzy, są jednak raczej lubiani przez Czechów, co może po części wynikać z podobnych doświadczeń ostatnich kilkadziesiąt lat. Z tych samych powodów Rosjanie nie cieszą się najlepszą opinią, a pogarsza ją dodatkowo dość aroganckie zachowanie rosyjskich turystów, tłumnie odwiedzających Pragę i domy zdrojowe w Karlowych Warach.

Przybysze z krajów Europy Zachodniej cieszą się wśród Czechów raczej pozytywną opinią. Brytyjczycy uważani są za sympatycznych, może z wyjątkiem hord młodych przybyszów z Wysp, masowo odwiedzających, co weekend praskie piwiarnie i domy publiczne. W ciągu ostatnich kilku lat w Czechach pojawia się też coraz więcej Włochów i Hiszpanów, którzy zjednują sobie sympatię swym entuzjazmem i radością życia. Francuzi natomiast mają opinię osób kulturalnych i obdarzonych dobrym gustem.

Azjaci i Afrykanie bywają początkowo traktowani z pewną rezerwą. Dotyczy to zwłaszcza przybyszów z krajów arabskich. Zwykle jednak do przełamania lodów wystarcza krótka rozmowa.

***Źródło: Newsweek Polska***